

## 2 BLOK TEMATYCZNY – ZBAWIENIE

---

### TEMAT 3 - CHRZEST WODNY

#### I. Zanurzenie – istota chrztu.

Greckie słowo *baptisma*, oznaczające chrzest, tłumaczymy dosłownie jako *zanurzenie*. Chrzest jest więc zanurzeniem się w coś, lub w kogoś.

*Mt. 28,19 „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je (zanurzając je) w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.*

Chrzest jest zanurzaniem narodów w Boga. W Jego Imię, czyli w to kim On jest. Imię, to tożsamość, Jego istota. Chrzcimy, czyli zanurzamy w Jezusa, w Ojca i w Ducha Świętego. Zanurzamy w Jego miłość, Jego świętość, Jego prawdę, Jego obecność...

Jeśli tak rozumiemy chrzest, przestaje być on tylko rytuałem, ceremonią jednej chwili. Chrzest jest jednorazowym wydarzeniem, to prawda, ale także codziennością zanurzania swojego życia w Bogu.

*Rz. 6,3-4 „Czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni (zanurzeni) w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni (zanurzeni)? Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest (zanurzenie) w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili.”*

Zanurzenie w Boga, podobne jest do zanurzenia do wody. Jeśli wejdiesz w ubraniu do wody, ona cię otoczy, przesiąknie twoje ubrania, nie będzie ani jednego suchego miejsca. Można by powiedzieć, że „przyoblokłeś się w wodę”.

*Gal.3,27 „Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni (B.I. „w Pomazańca daliście się zanurzyć”), przyoblekliście się w Chrystusa.”*

Dlatego chrzest jest swego rodzaju kąpielą.

*Tyt.3,5 „Zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia (B.I. „ponownego stania się”) oraz odnowienie przez Ducha Świętego”.*

Fragment ten koresponduje bezpośrednio ze słowami Jezusa, skierowanymi do Nikodema:

*Jan 3,5 „Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego.”*

Ponowne narodzenie, to ponowne stanie się. Ono dokonuje się przez Ducha Świętego i zanurzenie w Słowo, czyli Jezusa.

*Ef.5,26 „Aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo (B.I. „kąpielą wody w Słowie”)”.*

Nasze zanurzenie w Jezusa, jest zanurzeniem w Jego śmierć.

*Rz.6,3 „Czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni?”*

*Iz.22,22-25 „I położę na jego ramieniu klucz domu Dawida, i gdy on otworzy, to nikt nie zamknie, a gdy on zamknie, to nikt nie otworzy. I wbiję go jako gwóźdź na pewnym miejscu, i będzie tronem chwały dla domu swojego ojca. I na nim zawisnie cały ciężar domu jego ojca, pędy szlachetne i pędy dzikie, wszelkie naczynia drobne, od miednic do wszelakich dzbanów. W owym dniu - mówi Pan Zastępów - gwóźdź wbity na pewnym miejscu podda się, odłamie i spadnie, i ciężar na nim zawieszony rozbije się, gdyż Pan to powiedział.”*

Zanurzamy się w Jego śmierć, umierając dla tego życia, tak jak On. Musimy umrzeć, aby po tym mogło nastąpić zmartwychwstanie. Nie ma zmartwychwstania, bez wcześniejszej śmierci.

*Rz.6,4 „Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili.”*

## II. Pogrzeb – świadectwo.

*Rz.6,4 „Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili.”*

Powyższy fragment mówi o chrzcie jak o pogrzebie. Pogrzeb jest ceremonią, która ma miejsce dopiero po tym, gdy zostanie orzeczony zgon. Nie ma pogrzebów, bez śmierci. Pogrzeb to nie śmierć, lecz świadectwo śmierci. Tak jest i z chrztem. Jest on dowodem śmierci, a nie nią samą. Chrzest dzieci nie jest chrztem, bo nie nastąpiła wcześniej śmierć. Śmierć to decyzja pozostawienia swojego dawnego życia, by podążać za Jezusem. Tak jak synowie Zebedeusza, którzy zostawili swoje sieci i poszli za Panem. Poniekąd umarli dla swojego dotychczasowego, rybackiego stylu życia.

Niektórzy myślą, że w czasie chrztu dokona się w ich wnętrzu, jakaś fantastyczna zmiana. I często są zawiedzeni. Zmiana musi się dokonać wcześniej. Poważną zmianą w życiu człowieka, jest śmierć. W czasie pogrzebu nie dochodzi do zmian. Pogrzeb, to świadectwo zmiany.

W czasie pogrzebu, zgromadzeni ludzie są świadkami złożenia do grobu, świadkami śmierci. Tak i w czasie chrztu, zgromadzony Kościół, świadczy o tym, że chrzczona osoba, zanurza swoje życie w Boga; umiera dla swojego starego życia.

*Kol.2,12 „Wraz z nim zostaliście pogrzebani w chrzcie, w którym też zostaliście współ wzbudzeni przez wiarę w moc Boga, który go wzbudził z martwych.”*

### III. Czy chrzest jest warunkiem zbawienia?

*Mk.16,15-16 „I rzekł im: Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony.”*

Słowa Jezusa mówią o konieczności chrztu. Jest on koniecznym warunkiem zbawienia.

Widzimy jednak w Biblii sytuację, w której umierający człowiek, nie został ochrzczony, lecz poszedł do nieba. To historia o tzw. Dobrym Łotrze.

*Lk.23,43 „I rzekł mu: Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju.”*

Możemy to jednak zrozumieć, kiedy postrzegamy chrzest w kategoriach dwóch rzeczywistości: fizycznej i duchowej.

W sensie fizycznym, chrzest jest zanurzeniem do wody, które dokonuje się przy świadkach. W sensie duchowym, jest on zanurzeniem swojego życia w Boga. Duchowe zanurzenie dokonuje się jako pierwsze, poprzedzając zanurzenie w wodę.

Łotr na krzyżu to właśnie uczynił. Gdy zobaczył swój grzech i to, że nie jest w stanie pomóc sobie w przyszłym życiu, a dostrzegł w Jezusie swoją pomoc, uwierzył, że jest On Ratunkiem, powierzył się Mu, jako swojemu Zbawicielowi. Możemy powiedzieć, że zanurzył się w Jezusa, to znaczy ochrzczył. Nie dokonała się ceremonia chrztu – fizyczne zanurzenie, ale w sensie duchowym, to nastąpiło. Dokonała się istota chrztu.

To właśnie jest warunek zbawienia – duchowe, a nie fizyczne zanurzenie.

Czy więc chrzest jest warunkiem zbawienia? Tak. Lecz niekoniecznie pełny: i duchowy, i fizyczny.

#### IV. Sumienie.

Sumienie jest Bożym głosem w sercu każdego człowieka.

*Rz.2,15 „Dowodzą też oni, że treść zakonu jest zapisana w ich sercach; wszak świadczy o tym sumienie ich oraz myśli, które nawzajem się oskarżają lub też biorą w obronę”.*

Ten głos jednak można zagłuszyć.

*Am.1,11 „Tak mówi Pan: Z powodu trzech zbrodni Edomu i z powodu czterech nie cofnę tego, ponieważ stłumiwszy w sobie wszelką litość, ścigał mieczem swojego brata, ustawicznie pałał gniewem i wiecznie chował swoją wściekłość.”*

*1 Sm.6,6 „Dlaczego znieczulacie wasze serca tak, jak Egipcjanie i faraon znieczulili swoje serca? Czyż nie jest tak, że dopiero gdy się z nimi rozprawił, wypuścili ich, więc ci mogli odejść?”*

Sumienie może być czyste na dwa sposoby: poprzez nienagane życie – a więc na podstawie własnej sprawiedliwości...

*Dz.23,1 „A Paweł utkwivszy wzrok w Radzie Najwyższej, rzekł: Mężowie bracia, ja aż do dnia dzisiejszego żyłem przed Bogiem z całkowicie czystym sumieniem.”*

*Flp.3,5-6 „Obrzezany dnia ósmego, z rodu izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Hebrajczyk z Hebrajczyków, co do zakonu faryzeusz, Co do żarliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości, opartej na zakonie, człowiek bez nagany.”*

...lub dzięki sprawiedliwości, jaką otrzymujemy przez wiarę w dzieło Jezusa w nas.

*Hbr.9,14 „O ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu.”*

*1 P.3,21 „Ona jest obrazem chrztu, który teraz i was zbawia, a jest nie pozbyciem się cielesnego brudu, lecz prośbą do Boga o dobre sumienie przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa”.*

*Rz.9,1 „Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, a poświadczą mi to sumienie moje w Duchu Świętym”.*

*1 Tm.1,19 „Zachowując wiarę i dobre sumienie, które pewni ludzie odrzucili i stali się rozbitkami w wierze”.*

Ze względu na to, że „dobre sumienie” chrześcijanina oparte jest nie na jego uczynkach, lecz na sprawiedliwości Jezusa w nas, musimy trwać w wierze, bo tylko ona oczyszcza je od świadomości grzeszności.

Jeśli sumienie oparte jest wciąż o nasze uczynki, wtedy jest ono słabe i szybko może zostać zanieczyszczone odstępstwem od prawa.

*1 Kor.8,7 „Lecz nie wszyscy mają właściwe poznanie; niektórzy bowiem, przyzwyczajeni dotąd do bałwochwalstwa, spożywają mięso jako składane w ofierze bałwanom i sumienie ich z natury słabe, kala się.”*

*Rz.14,1-6 „A słabego w wierze przyjmujcie, nie wdając się w ocenę jego poglądów. Jeden wierzy, że może jeść wszystko, słaby zaś jarzynę jada. Niechże ten, kto je, nie pogardza tym, który nie je, a kto nie je, niech nie osądza tego, który je; albowiem Bóg go przyjął. Kimże ty jesteś, że osądzasz cudzego sługę? Czy stoi, czy pada, do pana swego należy; ostoi się jednak, bo Pan ma moc podtrzymać go. Jeden robi różnicę między dniem a dniem, drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo; niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu. Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega; kto je, dla Pana je, dziękuje bowiem Bogu; a kto nie je, dla Pana nie je, i dziękuje Bogu.”*

Chrześcijanin musi pamiętać, aby nie uzależniać swojej sprawiedliwości (czystości swojego sumienia) od przestrzegania dobrych uczynków, lecz polegać jedynie na tym, że Jezus dał mu swoją sprawiedliwość i tylko wiara w ten fakt, może zachować to sumienie w czystości.